

Marsz „Zapory” | Marsz „Zaporczyków” (1945)

muzyka: Leon Łuskino

słowa: por. Jan Gabriolek „Grot”

Maszerują cicho niby cienie
Poprzez lasy, góry i pola.
Niejednemu wyrwie się westchnienie,
Idą naprzód, taka ich dola.

I idą wciąż naprzód, bo taki ich los,
I ani żal, ani tęsknota
Z tej drogi zawrócić nie zdoła ich nic,
Bo to jest „Zapory” piechota.

A gdy księżyc wyjdzie spoza chmury,
I nastanie cicha, piękna noc,
To leśnej piechoty ciągną sznury,
Widać wtedy siłę ich i moc.

Choć twardą im była germańska dłoń,
Do boju ich parła ochota.
I zawsze zwycięstwo musiało ich być,
Bo to jest „Zapory” piechota.

Teraz za drugiego okupanta,
Jeszcze nam nie oschła jedna krew.
Po zdradziecku sięga nam do gardła,
I w tajgi Sybiru chce nas wieźć.



ŚPIEWNIK NIEPODLEGŁOŚCI

Pomylił się Stalin, pomylił się wróg.

Zawiodła się ruska hołota.

Za Sybir, za Katyń, za Wilno, za Lwów.

Zapłaci Zapory piechota.